

prof. Marek Smolak
Adam Mickiewicz University in Poznań
Faculty of Law and Administration, Poland

Some examples of courts decisions based or referred to the doctrine of the margin of appreciation

Administrative courts

1) I OSK 929/18 - Postanowienie NSA z 17 kwietnia 2018 r.

- margines oceny przyznany wobec braku wątpliwości interpretacyjnych;
- wobec istnienia klauzul limitacyjnych mających zastosowania do prawa będącego przedmiotem ograniczenia;

„Konkludując, stwierdzić należy, że wobec jednoznacznie brzmiących norm prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie, trafne są wnioski Sądu I instancji, iż rozstrzygnięcie o nieprzyjęciu na studia podyplomowe nie jest decyzją administracyjną podlegającą kontroli sądu administracyjnego. Powyższe świadczy o braku podstaw do uznania za uzasadniony zarzut naruszenia art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a. w zw. z art. 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 104 k.p.a. w zw. z art. 207 ust. 1 w zw. z art. 169 ust. 10 Prawa o szkolnictwie wyższym w zw. z art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a. W tej sytuacji odmówić należy trafności wywodom skargi kasacyjnej podyktowanym usprawiedliwieniu zarzutu naruszenia art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 i art. 13 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zaznaczyć należy, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 11 marca 2014 r. w sprawie Howald Moor i inni przeciwko Szwajcarii (Sprawy nr 52067/10 i 41072/11) zaakcentował, iż zgodnie z jego orzecznictwem prawo dostępu do sądu nie ma charakteru absolutnego i może podlegać pewnym ograniczeniom; są one dopuszczalne w sposób dorozumiany, jako że wymaga ono z samej swojej natury uregulowania przez państwo, które dysponuje w tym względzie **pewnym marginesem oceny.**”

(2) II SA/Kr 1268/17 - Wyrok WSA w Krakowie z 12 grudnia 2017 r.

- margines w kontekście badania przedmiotu ograniczenia;
- margines oceny jako dyskrecjonalność i jako narzędzie interpretacyjne

„Również i w tym zakresie kluczową determinantą prawną jest związenie z przedmiotem zamówienia oraz **proporcjonalność** do przedmiotu zamówienia. Należy jednak wziąć pod

uwagę, że w analizowanym wymogu chodzi o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej potencjalnego oferenta w zakresie prowadzonej działalności związanej z przedmiotem zamówienia, nie zaś o ubezpieczenie w zakresie samego zamówienia. Zakres wymogu musi zatem uwzględniać nie tylko zamówienie, które potencjalnie będzie realizował wykonawca, ale całokształt jego działalności. Jest to wymóg, który wiąże się z oceną sytuacji ekonomicznej

i finansowej wykonawcy. Jego mechanizm działania można zatem opisać następująco: tylko oferent, który jest w stanie przedstawić dowód ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w zakresie odzwierciedlającym zarówno przedmiot zamówienia, jak i szerszą skalę prowadzonej działalności, daje gwarancję odpowiednio stabilnej sytuacji ekonomicznej i finansowej. Sama szacunkowa wartość zamówienia niekoniecznie musi stanowić kryterium oceny. Związek z przedmiotem zamówienia oraz proporcjonalność do przedmiotu zamówienia każą uwzględniać również charakter prac objętych zamówieniem, w tym zakres potencjalnego ryzyka szkód powstałych na skutek jego realizacji. Są to jednak elementy bardzo trudno poddające się wymiernej, obiektywnej ocenie. Z tego względu należy dopuścić dość szeroki zakres luzu decyzyjnego zamawiającego w zakresie określenia tego wymogu. Zarzut naruszenia procedur i zasad obowiązujących przy zamówieniach publicznych można postawić dopiero w razie istotnej dysproporcji pomiędzy wymogiem a przedmiotem zamówienia, prowadzącej do naruszenia zasad uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców.

Kierując się tymi argumentami Sąd tylko częściowo podziela zastrzeżenia podniesione przez organ. Wspomniana istotna dysproporcję można stwierdzić tylko w przypadku zadania 5, gdzie kwota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ponad 5-krotnie przekracza szacunkową wartość zamówienia. W odniesieniu do zadania 4, w ocenie Sądu Gmina zmieściła się w granicach dopuszczalnych prawem i nie przekroczyła **marginesu oceny** przy formułowaniu analizowanego warunku.”

(4) II FSK 3158/14 - Wyrok NSA z 6 grudnia 2016 r.

- margines oceny dla organu dokonującego interpretacji przepisu;
- większa dyskrecjonalność przyznana organowi stosującemu prawo wobec niejasności wyrażenia użytego w przepisie/klauzuli generalnej

„Rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest zatem od ustalenia znaczenia normy prawnej zawartej w art. 116 § 1 pkt 1 lit. a) Ordynacji podatkowej. W przepisie tym ustawodawca użył klauzuli generalnej, tj. wyrażenia o nieostrym zakresie znaczeniowym. Ponieważ doprecyzowanie znaczenia "czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o upadłość" następuje w akcie stosowania prawa, organ podatkowy ma w tym wypadku zagwarantowany ustawą **pewien margines oceny**, którą może dostosować do konkretnych okoliczności sprawy. Trafność tej oceny podlega jednak kontroli sądu administracyjnego, a wypracowany przez sądy dorobek orzeczniczy ma decydujące znaczenie dla rozumienia konkretnych klauzul generalnych, co odnosi się również do konstrukcji omawianej przesłanki egzoneracyjnej.”

(5) II FZ 1023/15 - Postanowienie NSA z 2 marca 2016 r.

- margines oceny przyznany sądowi w zakresie stosowania prawa;
- margines przysługuje, jeżeli rozstrzygnięcie jest zgodne z innymi przepisami;
- dyskrecjonalność przyznana przy interpretacji wyrażeń o charakterze ocennym

„Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia MS, zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy (§ 2 ust. 2 rozporządzenia MS).

Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że przy kalkulacji należności z tytułu zwrotu kosztów postępowania sądowego, w zakresie wydatków związanych z wynagrodzeniem pełnomocnika, sądowi pozostawiony jest **pewien margines oceny**, który pozwala na uwzględnienie okoliczności związanych z prowadzeniem konkretnej sprawy.

Sąd administracyjny pierwszej instancji, wydając zaskarżone postanowienie, ustalił stawkę wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z zasadami przewidzianymi w powołanych powyżej aktach normatywnych.”

(6) II SA/Kr 287/13 - Wyrok WSA w Krakowie z 16 maja 2013 r.

- Dyskrecjonalność rozstrzygnięcia organu w granicach wyznaczonych przez klauzulę generalną;
- Ocena kryteriów uzasadnienia podjętego rozstrzygnięcia;
- Szeroki margines uznania w sytuacji niejednoznaczności

„Fundacja podkreśliła, że stanowczo nie zgadza się ze stanowiskiem Wójta Gminy M. jakoby to udział Fundacji w przedmiotowym postępowaniu nie był uzasadniony interesem społecznym. Faktem jest, iż kwestia ustalenia istnienia bądź nieistnienia interesu społecznego w danym postępowaniu administracyjnym kształtuje się niejednoznacznie, z uwagi na **szeroki margines oceny kryteriów** przez organ prowadzący postępowanie. Dlatego też Fundacja podziela stanowisko wyrażone w doktrynie, iż zasadnym jest przyjęcie przesłanki legalności działania zarejestrowanej organizacji społecznej jako swoistego domniemania jej działania w interesie społecznym.”

(8) II SA/Po 909/12 Wyrok WSA w Poznaniu z 8 marca 2013 r.

„Wskazać również należy na stosunkowo duży margines oceny, czy w okolicznościach danej sprawy brak interesu prawnego po stronie osób żądających wznowienia postępowania jest oczywisty.”

(9) OSK 1149/08 Wyrok NSA z 30 lipca 2009 r.

- Margines oceny wobec istnienia klauzuli limitacyjnej

„Odpowiedzi na skargę kasacyjną udzielił Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wskazując m.in., że zarówno przepis art. 47 jak i art. 51 Konstytucji RP nie kształtują ochrony prywatności jako wartości absolutnej, nie podlegającej ograniczeniom. Przykładem ograniczenia może być właśnie ustawa o ochronie danych osobowych, która w art. 23 ust. 1 pkt 5 stanowi, że administrator danych może udostępnić dane osobowe określonemu podmiotowi, gdy realizuje prawnie dopuszczalne cele, nie naruszając przy tym praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Skarżący ocenia dyspozycję art. 8 i 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności podobnie do zapisów Konstytucji RP, jako nakładające absolutny, nieograniczony obowiązek powstrzymywania się władzy publicznej od ingerowania w sferę życia prywatnego jednostek. Tymczasem, w wyroku z dnia 19 lutego 1996 r. (Sprawa 23218/94, Gtıl przeciwko Szwajcarii) Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał iż "zasadniczym przedmiotem art. 8 jest ochrona jednostki przed arbitralnym działaniem władz publicznych. (...) Należy zwracać uwagę na słuszną równowagę, jaka musi być osiągnięta między kolidującymi interesami jednostki i wspólnoty jako całości; w obu też kontekstach, państwo korzysta z pewnego marginesu oceny". Wyraźnie więc dopuszczono możliwość warunkowej ingerencji władzy publicznej w prywatną sferę życia jednostki, z czego, skorzystał polski ustawodawca przewidując wyjątki od postanowień konstytucyjnych chroniących prywatność, jak i przewidując możliwość udzielenia określonych informacji na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej.”

(10) IV SA/Po 983/05 – Wyrok WSA w Poznaniu

- Jedyne (?) orzeczenie w bazie orzeczeń sądów administracyjnych, w którym sąd wprawdzie przywołał doktrynę marginesu oceny, ale ostatecznie stwierdził, że nie przysługuje on organowi wobec faktu, że niewłaściwie (bezpodstawnie) wyważył on konkurujące dobra przy stosowaniu klauzuli limitacyjnej

„W orzecznictwie europejskim akcentuje się wprawdzie, że państwo ma szeroki margines oceny niezbędności wprowadzanych ograniczeń i warunków usprawiedliwiających ograniczenia, zastrzega jednak, że decyzje władz państwowych pozostają pod kontrola instytucji międzynarodowych co do zgodności z Europejską Konwencją Praw Człowieka (vide A. Łopatka, "Jednostka - jej prawa człowieka", Warszawa 2002r. s. 168). W niniejszej sprawie organ administracyjny uznał, że odbycie zgromadzenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi jak również mieniu w znacznych rozmiarach.”

„W polskim prawie konstytucyjnym organizowanie zgromadzeń i uczestniczenie w nich, zaliczane jest do "wolności". W przypadku wolności, gwarancje dla podmiotów korzystających z niej; muszą być interpretowane "ściśle" w rozumieniu tego pojęcia, natomiast ingerencja władz publicznych tę wolność ograniczającą jest dopuszczalna w sytuacjach przewidzianych ustawą, z zachowaniem takiej interpretacji prawa, w której w

przypadku konfliktu prawa do wolności z innymi prawami takimi jak: bezpieczeństwo, porządek publiczny - prawo do wolności zajmuje pozycję równorzędną.

W rozpoznawanej sprawie organy administracji publicznej były zatem zobowiązane do rozważenia realnego zagrożenia ze strony organizatorów i uczestników zgromadzenia dla mienia w znacznych rozmiarach lub życia czy zdrowia. Jak wynika z treści decyzji organów administracyjnych I jak i II instancji, tego elementu w ogóle nie rozważono.”

Common courts

(1) III AUa 335/15 – Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 października 2015 r.

- Powołanie się na doktrynę marginesu oceny dokonane wraz ze wskazaniem na kryteria, wedle których organ powinien w obrębie przyznanego sobie marginesu działać

„Europejski Trybunał Praw Człowieka w S. w swoim orzecznictwie dotyczących prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych – jak wiadomo objętych ochroną art. 1 Protokołu Nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonego w dniu 20 marca 1952 r. w P. (Dz. U. z 1995r. Nr 36 poz. 175) - również co do zasady nie kwestionuje dopuszczalności wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych. Trybunał podkreśla przy tym, że w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony **szeroki margines oceny** tego, co leży w „interesie publicznym”. Organom władzy publicznej winno służyć prawo do weryfikacji błędów, i to nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów. Chodzi tu zarówno o to, aby nie dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia się przez osoby pobierające świadczenie, którym one nie powinny już przysługiwać, jak i to, że byłoby też rzeczą nieuczciwą względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności tych osób, którym odmówiono przyznania świadczenia. Interes publiczny wymaga przy tym tego, aby alokacja środków ubezpieczonych była właściwa, czyli by trafiały one do osób, którym się one należą. Nadto sądy krajowe powinny sięgnąć do art. 1 Protokołu nr (...) do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. W przypadku, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone niezasadnie, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja wiązałaby się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności gdy jest wysoce prawdopodobne, iż ubezpieczony nie mógłby przystosować się do zmienionych okoliczności z uwagi na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną, należałoby uznać, że nowe dowody lub okoliczności nie miały wpływu na prawo do świadczenia i odmówić uchylecia wcześniejszej decyzji (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2009 roku w sprawie M. przeciwko Polsce,

skarga nr (...), lex numer 514351; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 lipca 2011 roku w sprawie I. przeciwko Polsce, skarga (...), lex numer 863812). Nie ulega też wątpliwości, iż jakościowe znaczenie ma zakres ingerencji w przyznano prawo do świadczenia ,czym innym jest bowiem pozbawienie prawa do świadczenia w ogóle i tu kryteria oceny dopuszczalności winny być szczególnie wyostżone, a czym innym jest zmniejszenie jego wysokości bez naruszenia istoty świadczenia.”

(2) III AUa 1202/14 - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 stycznia 2015 r.

- „margines oceny” w kontekście swobodnej oceny dowodów;
- Wskazanie na kryteria rozstrzygnięcia w warunkach marginesu oceny

„Przypomnieć wypada, iż art. 233 § 1 k.p.c. wprowadzający zasadę swobodnej oceny dowodów daje Sądowi orzekającemu szeroki margines oceny materiału dowodowego, albowiem w myśl tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania” z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest przede wszystkim prawem sądu orzekającego, który dowody te bezpośrednio przeprowadził – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobną wykładnię art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem na tle art. 233 §1 k.p.c. istotnym jest aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok. i Pr.-wkł. (...)).”

(3) III AUa 136/13 - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 8 października 2013 r. ; podobnie III AUa 635/12 - wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 listopada 2012 r.

„Zasadności wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych nie kwestionuje również orzecznictwo ETPC. W uzasadnieniu wyroku w sprawie M. przeciwko Polsce uznał, że w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony szeroki margines oceny tego, co leży w „interesie publicznym”. Mając na względzie znaczenie sprawiedliwości społecznej, że - co do zasady - nie powinno się odmawiać organom władzy publicznej możliwości weryfikacji błędów, nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów. Przyjęcie innego wniosku byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia się. Byłoby to także nieuczciwe względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności tych osób, którym odmówiono przyznania świadczenia wobec niespełnienia przez nie wymogów ustawowych. Wreszcie sprowadzałyby się to do usankcjonowania niewłaściwej alokacji rzadkich zasobów publicznych, co samo w sobie byłoby sprzeczne z interesem publicznym (tak też Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 28.02.2012 r., K 5/11, OTK-A 2012/2/16).”

(4) VI ACa 1748/14 – Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2015 r.

- Margines oceny jako kompetencja sądu

„Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa Prawo spółdzielcze celowo odróżnia w ust. 2 i 3 art. 42 naruszenia prawa przy podejmowaniu uchwał Walnego Zgromadzenia, które bezwzględnie skutkują nieważnością, od naruszeń statutu, które sprawiają jedynie, że uchwała podjęta przy ich zaistnieniu „może być zaskarżona do sądu”. Zróżnicowana sankcja prawna dla obu rodzajów tych naruszeń wskazuje zdaniem Sądu I instancji, że różne są również kompetencje sądu w obu przypadkach. Przy naruszeniu prawa sąd orzeka nieważność uchwały, przy innych natomiast rodzajach naruszenia porządku prawnego sądowi pozostawiony został margines oceny, gdyż sąd uchyli taką uchwałę, jeżeli godzi ona w dobre obyczaje, interesy spółdzielni lub została podjęta w celu pokrzywdzenia członka spółdzielni.” (SA podziela ustalenia SO)

(5) III AUa 583/13 – Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 16 stycznia 2014 r.; podobnie III AUa 635/12 - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 listopada 2012 r. i III AUa 892/13 - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 maja 2014 r.

- „wyraźny” margines oceny

„W tym zakresie wskazówek interpretacyjnych dostarcza również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 15 września 2008 r., w sprawie M. przeciwko Polsce (skarga (...)) sformułował uniwersalne kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości. Trybunał ten zwrócił uwagę, że decyzja uchylająca wcześniej przyznane

świadczenie stanowi zawsze ingerencję w prawo własności. Trybunał podkreślił także, że w takich przypadkach badać należy legalność naruszenia oraz to, czy ingerencja realizowała uzasadniony cel oraz jej proporcjonalność, (tj. czy środki przyjęte do realizacji uzasadnionego celu były względem niego proporcjonalne). Zdaniem Trybunału, w zakresie dotyczącym praw socjalnych i ekonomicznych interes publiczny powinien być przy tym pojmowany szeroko, pozostawiając ustawodawcy i sądom krajowym wyraźny margines oceny w tym zakresie. Korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się zaś w interesie publicznym, a zajęcie odmiennego stanowiska byłoby nie do przyjęcia z trzech powodów.”

(6) III Ca 1479/17 – uzasadnienie Sąd Okręgowy w Łodzi z 8 stycznia 2018 r.

„W orzecznictwie T. obecne są dwie doktryny, których zastosowanie jest szczególnie widoczne w treści uzasadnień orzeczeń dotyczących omawianych zagadnień: doktryna marginesu oceny, skierowana na uwzględnienie społecznych, kulturowych oraz prawnych różnic między państwami, oraz doktryna „żyjącego” instrumentu (living instrument), służąca stopniowemu ujednocnieniu standardu ochrony praw jednostki w sferach, w których istnieją rozbieżności między państwami. Doktryna marginesu oceny opiera się na założeniu, że choć Konwencja przyjmuje uniwersalne standardy ochrony gwarantowanych w niej wolności i praw, to pozostawia państwu pewną swobodę co do sposobu, w jaki standardy te są implementowane w określonym kontekście społecznym, kulturalnym i prawnym. Zakres tej swobody zależy od rozpatrywanej materii i zawsze jest wyznaczany w odniesieniu do okoliczności danej sprawy. T. bierze pod uwagę w szczególności naturę rozpatrywanego prawa oraz charakter obowiązków spoczywających na państwie. Margines oceny jest szerszy w odniesieniu do praw, co do stosowania których istnieją znaczne rozbieżności w poszczególnych społeczeństwach (takich jak np. prawo własności, prawa wyborcze, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, zakaz dyskryminacji ze względu na płeć czy wolność słowa w kontekście jej ograniczeń mających na celu ochronę moralności publicznej lub ochronę praw i wolności innych osób), zaś węższy w odniesieniu do praw związanych z absolutnym zakazem określonego zachowania (np. zakaz tortur lub niewolnictwa).”

„Nie ma oczywiście przeszkód, aby poszczególne państwa członkowskie dopuściły nadawanie związkom homoseksualnym nie tylko postać związków partnerskich, ale także związków małżeńskich, ale nie jest to ich obowiązkiem w świetle art. 12 EKPC. Podkreślić należy, że w sprawie S. i (...) orzekł, że Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zobowiązuje państw członkowskich do stanowienia prawa lub uznawania małżeństw osób tej samej płci, ale po raz pierwszy wyraźnie zaakceptował związki homoseksualne jako formę "życia rodzinnego". T. orzekł, że Europejska Konwencja Praw Człowieka wymaga, aby państwa członkowskie zapewniły prawne uznanie, ale nie wymagają otwarcia małżeństwa dla par tej samej płci. Nie można jednak zapominać o

wyroku Wielkiej I. (...) z dnia 16 lipca 2014 roku w sprawie nr 37359/09 H. z którego wynika, że Artykuł 8 Konwencji nie może być interpretowany jako nakładający na Układające się Państwa obowiązek przyznania parom jedнопłciowym dostępu do małżeństwa, a uregulowanie skutków zmiany płci w kontekście małżeństwa zależy w dużym stopniu, chociaż nie całkowicie, od uznania Układających się Państw (zob. Christine Goodwin przeciwko Wielkiej Brytanii [GC], wyrok cytowany powyżej, § 103). W tego rodzaju sprawach margines uznania, który ma być przyznany Państwu pozwanemu musi pozostać szeroki.”

The Supreme Court

(1) III SK 57/13 – postanowienie SN z 20 lutego 2014 r.

„Z uzasadnienia wniosku powoda o przyjęcie skargi do rozpoznania nie wynika także, aby Sąd Apelacyjny dopuścił się oczywistego, ewidentnego, widocznego na pierwszy rzut oka naruszenia przepisów wskazanych przez powoda, jak tego, zgodnie z ugruntowanym w judykaturze poglądem, wymaga art. 3989 § 1 pkt 4 k.p.c. Po pierwsze, trudno sobie w ogóle wyobrazić możliwość oczywistego naruszenia art. 1 ustawy, zawierającego klauzulę generalną interesu publicznego pozostawiającą w gestii podmiotu stosującego prawo szeroki margines oceny. Po drugie, nie stanowi oczywistego naruszenia przepisu – jak wywodzi powód – jego „błędna wykładnia” polegająca na niewłaściwym zastosowaniu, skoro powód zarzuca orzeczeniu Sądu drugiej instancji wadliwość polegającą na „uznaniu, że zawarte porozumienia naruszają zasady wolnego rynku”

(2) III UK 146/11 – wyrok SN z 3 października 2012 r.

„Zasadności wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych nie kwestionuje również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w uzasadnieniu wyroku w sprawie M. Moskal przeciwko Polsce z 15 września 2009 r., (skarga nr 10373/05) uznał, że w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony szeroki margines oceny tego, co leży w "interesie publicznym". Należy wskazać, mając na względzie znaczenie sprawiedliwości społecznej, że - co do zasady - nie powinno się odmawiać organom władzy publicznej możliwości weryfikacji błędów, nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów.”

(3) III UK 77/11 – wyrok SN z dnia 27 marca 2012 r.

„Zdaniem Trybunału, w zakresie dotyczącym praw socjalnych i ekonomicznych interes publiczny powinien być przy tym pojmowany szeroko, pozostawiając ustawodawcy i sądom krajowym wyraźny margines oceny w tym zakresie. Korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się zaś w interesie publicznym”

The Constitutional Court

(1) Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2013 r. U 5/13

„Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ewentualna całkowita niezdolność do służby policjantów i strażaków cierpiących na wspomniane choroby powinna być ustalana przez komisje lekarskie na podstawie przepisów, które pozostawiają im przynajmniej minimalny margines oceny. Ocena stanu zdrowia jest zawsze decyzją medyczną, a jej przełożenie na kryteria prawne (poszczególne kategorie zdrowia) powinno uwzględniać tę okoliczność.”

(2) Wyrok TK z dnia 9 lipca 2007 r. sygn. akt P 30/06

„Na tle tych założeń ogólnych, Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie zajmował się problematyką „najmu regulowanego”. W większości wypadków zarzuty dotyczyły przepisów ograniczających możliwość rozwiązania stosunku najmu, nawet wtedy gdy lokal był potrzebny właścicielowi. Jak wskazano w orzeczeniu z 28 września 1995 r. (nr 12868/87, Spadea i Scalabrino przeciwko Włochom), ustawy ograniczające prawo własności „są szczególnie powszechne w zakresie mieszkalnictwa, które w społeczeństwach współczesnych stanowi podstawowy przedmiot troski polityki socjalnej i ekonomicznej. Dla realizowania tej polityki, ustawodawcy musi przysługiwać szeroki margines oceny, tak co do samego istnienia problemów troski publicznej, uzasadniających wprowadzanie środków kontroli (własności), jak i co do wyboru konkretnych regulacji służących realizacji tych środków. Trybunał respektuje oceny ustawodawcy odnośnie interesu publicznego, chyba że okażą się one w sposób oczywisty pozbawione racjonalnej podstawy”. Wszelka ingerencja w prawo własności musi „wyrażać uczciwą równowagę pomiędzy wymogami interesu publicznego i nakazem ochrony praw podstawowych jednostki”. Nie można też uważać, że doszło do pozbawienia własności w rozumieniu art. 1 zdanie drugie protokołu nr 1, bo „skarżący zachowali możliwość zbycia swej własności i regularnie otrzymywali czynsz”. Podobne stanowisko Trybunał zajął w orzeczeniach: Scollo przeciwko Włochom (nr 19133/91 z 28 września 1995 r.) i Velosa Barreto przeciwko Portugalii (nr 18072/91 z 21 listopada 1995 r.). We wszystkich tych orzeczeniach zarzuty dotyczyły jednak ograniczeń dopuszczalności rozwiązania umowy najmu i usunięcia lokatora.”

(3) Wyrok TK z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt P 33/12

„W ocenie Sejmu, w odniesieniu do art. 71 k.r.o. pozostaje też relewantne stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku o sygn. SK 61/06, iż w razie śmierci dziecka nie ma zastosowania podstawowa przesłanka uzasadniająca ustanawianie ograniczeń w zakresie ustalania stanu cywilnego zgodnie z rzeczywistymi więziami biologicznymi, a mianowicie konieczność ochrony dobra dziecka. Zaprzeczenie ojcostwa po jego śmierci nie narusza ukształtowanych więzi rodzinnych. Również w powoływanym przez Trybunał Konstytucyjny orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przyjmuje się, że „Sytuacja, w której domniemanie prawne przeważa nad rzeczywistością biologiczną lub prawną, bez względu na ustalone fakty i życzenia osób

zainteresowanych i bez żadnych korzyści dla kogokolwiek, jest niezgodna, nawet przy uwzględnieniu marginesu oceny pozostawionego państwow, z obowiązkiem zapewnienia skutecznej ochrony dla życia prywatnego i rodzinnego”. Ponadto należy zaznaczyć, że zakwestionowany art. 71 k.r.o. uniemożliwia ustalenie rzeczywistej więzi rodzinnej i biologicznej także w przypadku, gdy istnieje zgodny interes prawny stron postępowania (tj. matki, jej byłego męża oraz rodzeństwa zmarłego dziecka) i ojca biologicznego.”

„Jednocześnie w niniejszej sprawie Trybunał podtrzymuje pogląd wyrażony w wyroku o sygn. SK 61/06, że dokonując wykładni przepisów konstytucyjnych należy uwzględniać również art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), powołany jako wzorzec kontroli w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Przepis ten gwarantuje m.in. prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Obejmuje ono w szczególności prawo do tożsamości i osobistego rozwoju oraz prawo do nawiązywania i rozwijania więzi z innymi ludźmi oraz światem zewnętrznym (zob. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej też: ETPC) z: 6 lutego 2001 r. w sprawie Bensaid przeciwko Wielkiej Brytanii, pkt 47, nr 44599/98; 25 września 2001 r. w sprawie P. G. i J. H. przeciwko Wielkiej Brytanii, pkt 56, nr 44787/98; 28 stycznia 2003 r. w sprawie Peck przeciwko Wielkiej Brytanii, pkt 57, nr 44647/98). Ochrona życia prywatnego zakłada m.in. prawo do ustalenia szczegółów swojej tożsamości jako istoty ludzkiej oraz uzyskania odpowiednich informacji w tym zakresie (zob. wyrok ETPC z 7 lutego 2002 r. w sprawie Mikulić przeciwko Chorwacji, pkt 54, nr 53176/99). Ponadto według orzecznictwa ETPC sytuacja, w której domniemanie prawne przeważa nad rzeczywistością biologiczną lub prawną, bez względu na ustalone fakty i życzenia osób zainteresowanych i bez żadnych korzyści dla kogokolwiek, jest niezgodna, nawet przy uwzględnieniu marginesu oceny pozostawionego państwow, z obowiązkiem zapewnienia skutecznej ochrony dla życia prywatnego i rodzinnego (zob. wyrok ETPC z 2 czerwca 2005 r. w sprawie Znamenskaya przeciwko Rosji, nr 77785/01).”

(4) Wyrok TK z dnia 16 lipca 2007 r., Sygn. akt SK 61/06

- Przywołanie doktryny marginesu dla wskazania, że w przypadku konkretnego prawa (ochrona życia prywatnego i rodzinnego) nawet istnienie (przyznanie państwow-stronom) pewnego marginesu uznania nie usprawiedliwia każdego rodzaju ograniczeń tego prawa
- Ograniczenie marginesu w sytuacji braku kolidujących interesów

„Należy przypomnieć w tym miejscu, że Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpoznawał w 2005 r. zbliżoną sprawę na tle wymienionego przepisu Konwencji (zob. wyrok z 2 czerwca 2005 r. w sprawie Znamenska przeciwko Rosji, nr 77785/01). W świetle tego orzeczenia, Konwencja zapewnia ochronę roszczenia matki o ustalenie ojcostwa dziecka i nadanie mu nazwiska ojca biologicznego, wysuwane nawet po śmierci i dziecka, i ojca. W tymże orzeczeniu Europejski Trybunał Praw Człowieka wyraził pogląd, że spory dotyczące nazwisk i imion mieszczą się w zakresie art. 8 Konwencji. Nazwisko jako środek określania osobistej tożsamości i powiązania z rodziną wiąże się z

życiem prywatnym i rodzinnym. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził ponadto, że "ponieważ dziecko urodziło się martwe, ustalenie jego ojcostwa nie wiązało się z nałożeniem na kogokolwiek obowiązku zapewnienia mu utrzymania. Wynika stąd, że brak było interesów kolidujących z interesem skarżącej. (...)

Oddalając żądanie skarżącej, sądy krajowe nie odwołały się do żadnych słusznych ani przekonujących interesów przemawiających za utrzymaniem status quo (...).

Według orzecznictwa Trybunału sytuacja, w której domniemanie prawne przeważa nad rzeczywistością biologiczną lub prawną, bez względu na ustalone fakty i życzenia osób zainteresowanych i bez żadnych korzyści dla kogokolwiek, jest niezgodna, nawet przy uwzględnieniu marginesu oceny pozostawionego państwom, z obowiązkiem zapewnienia skutecznej ochrony dla życia prywatnego i rodzinnego" (powołany wyżej wyrok ETPC z 2 czerwca 2005 r.)."

(7) Wyrok TK z dnia 12 stycznia 2000 r. sygn. akt P 11/98

„Na tle tych założeń ogólnych, Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie zajmował się problematyką "najmu regulowanego". W większości wypadków zarzuty dotyczyły przepisów ograniczających możliwość rozwiązania stosunku najmu, nawet wtedy gdy lokal był potrzebny właścicielowi. Jak wskazano w orzeczeniu z 28 września 1995 r. (Spadea i Scalabrino v. Włochy), ustawy ograniczające prawo własności "są szczególnie powszechne w zakresie mieszkalnictwa, które w społeczeństwach współczesnych stanowi podstawowy przedmiot troski polityki socjalnej i ekonomicznej. Dla realizowania tej polityki, ustawodawcy musi przysługiwać szeroki margines oceny, tak co do samego istnienia problemów troski publicznej, uzasadniających wprowadzanie środków kontroli (własności), jak i co do wyboru konkretnych regulacji służących realizacji tych środków. Trybunał respektuje oceny ustawodawcy odnośnie interesu publicznego, chyba że okażą się one w sposób oczywisty pozbawione racjonalnej podstawy" (no. 29). Wszelka ingerencja w prawo własności musi "wyrażać uczciwą równowagę pomiędzy wymogami interesu publicznego i nakazem ochrony praw podstawowych jednostki" (no. 33)."

(8) Wyrok TK z dnia 22 listopada 2005 r. sygn. akt SK 8/05

„Odpowiedź na to pytanie wymaga dokonania oceny na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, chodzi o kwestię natury ogólnej, tj. dopuszczalności posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami niedookreślonymi, które pozostawiają sądom pewien margines swobody oceny, uwzględnienia okoliczności konkretnego przypadku. Po drugie, w razie pozytywnej odpowiedzi, należy ustalić konstytucyjność konkretnego, zastosowanego w art. 211 KC kryterium "społeczno-gospodarczego przeznaczenia rzeczy"."

„Społeczno-gospodarcze przeznaczenie rzeczy" jest niewątpliwie kryterium o charakterze obiektywnym, niepozostawiającym marginesu oceny subiektywnej, zależnej wyłącznie od osobistych zapatrywań sędziego. Odniesienie "społeczno-gospodarczego przeznaczenia" do rzeczy sprawia, że obiektywizacja miernika idzie dalej, niż to ma miejsce wówczas, gdy miernik ten odnosi się do prawa. Przy ocenie społeczno-gospodarczego przeznaczenia rzeczy na plan pierwszy wysuwa się bowiem w sposób nieuchronny sam przedmiot współwłasności, jego cechy fizyczne, status prawny oraz funkcja, zarówno społeczna, jak i gospodarcza. Wydaje się, że - z punktu widzenia wskazanego wyżej celu posłużenia się w art. 211 KC - kryterium społeczno-gospodarczego przeznaczenia rzeczy jest niezwykle trafnie dobrane. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, społeczno-gospodarcze przeznaczenie rzeczy na tyle silnie determinuje decyzję sądu, że trudno tu mówić o braku określoności kryterium."

(9) Wyrok TK z dnia 8 kwietnia 2010 r. sygn. akt P 1/08

„W wyroku z 16 marca 1999 r., sygn. K 35/98 (OTK ZU nr 3/1999, poz. 37) Trybunał zwracał uwagę na znaczną swobodę ustawodawcy określania wysokości dochodów jednostek samorządu terytorialnego: „W świetle przepisów konstytucji kompetencja do ustalenia podziału dochodów między państwo a samorząd terytorialny należy do władzy ustawodawczej. Stosując konstytucyjną zasadę zachowania odpowiednich proporcji między wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań, należy uwzględnić szeroki margines oceny, jaki prawodawca konstytucyjny pozostawił legislatywie przy alokacji środków finansowych. Trybunał Konstytucyjny nie jest kompetentny do kontroli decyzji w tym zakresie z punktu widzenia ich trafności. Nie dotyczy to jedynie sytuacji, gdy ustawodawca narusza konstytucyjne zasady podziału dochodów między państwo a samorząd terytorialny, stanowiąc regulacje, które prowadzą do oczywistych dysproporcji między zakresem zadań jednostek samorządu terytorialnego a wysokością ich dochodów”."

(10) Wyrok TK z dnia 26 marca 2002 r. sygn. akt SK 2/01

„Jak to już wielokrotnie podkreślano, Trybunał Konstytucyjny nie jest organem powołanym do kontrolowania celowości rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę. Punktem wyjścia dla rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego jest zawsze założenie racjonalności działań ustawodawcy i domniemanie zgodności ustaw z konstytucją. Zadaniem Trybunału jest jedynie ocena, czy ustawodawca przekroczył zakres swej swobody regulacyjnej w taki sposób, że naruszył prawa i wolności chronione przez Konstytucję (por. wyrok z 12 września 2000 r. K 1/00, OTK ZU Nr 6/2000, s. 976 i powołane tam orzeczenia). Ten wątek rozumowania odnoszący się do zakresu dopuszczalności swobody ustawodawcy w określaniu środków użytych przez prawo przy ustalaniu granic, w jakich może występować ingerencja władzy publicznej w sferze korzystania z własności pojawia się wielokrotnie w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Np. w sprawie z 18 lutego 1991 r. Fredin Case (ser. A, t. 192, s. 9-13) dotyczącej uchylecia wydanego wcześniej zezwolenia na eksploatację własności w określonych celach gospodarczych stwierdza się m.in., że "państwo korzysta z szerokiego

marginesu oceny zarówno, jeśli chodzi o wybór środków wykonawczych, jak też upewnienie się, czy konsekwencje wykonania są usprawiedliwione w interesie ogólnym dla osiągnięcia celu odnośnego prawa".

(11)Wyrok TK z dnia 28 lutego 2012 r. sygn. akt K 5/11

„3.3. Zasadności wzruszalności prawomocnych decyzji rentowych nie kwestionuje również orzecznictwo ETPC. W uzasadnieniu wyroku w sprawie Moskal przeciwko Polsce uznał, że w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony szeroki margines oceny tego, co leży w „interesie publicznym”. Należy wskazać, mając na względzie znaczenie sprawiedliwości społecznej, że - co do zasady - nie powinno się odmawiać organom władzy publicznej możliwości weryfikacji błędów, nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów. Przyjęcie innego wniosku byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia się. Byłoby to także nieuczciwe względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności tych osób, którym odmówiono przyznania świadczenia wobec niespełnienia przez nie wymogów ustawowych. Wreszcie sprowadzałoby się to do usankcjonowania niewłaściwej alokacji rzadkich zasobów publicznych, co samo w sobie byłoby sprzeczne z interesem publicznym.”

(12)Wyrok TK z dnia 15 października 2009 r. sygn. akt K 26/08

„Celem regulacji zawartej w art. 21 ust. 5 ustawy o ochronie informacji niejawnych, odczytywanej w bezpośrednim związku z poprzedzającymi ją ust. 3 i 4, było wprowadzenie dodatkowego instrumentu pozwalającego na ewentualną modyfikację tych rozstrzygnięć związanych z nadawaniem klauzul tajności, które w sposób jednoznaczny i łatwo zauważalny obarczone były istotnymi wadami. Z tego też względu ustawodawca posłużył się w tym zakresie sformułowaniem "wyraźne zawyżenie lub zniżenie", pozostawiając odpowiedni margines oceny sytuacji zarówno odbiorcy materiału, który może zgłosić swoje wątpliwości, jak i osobie nadającej klauzulę lub jej przełożonemu, mogącym tych wątpliwości nie podzielić.

Powyższe stanowisko odnosi się również do tych wątpliwości Rzecznika, które dotyczą zastosowanego w art. 21 ust. 5 ustawy o ochronie informacji niejawnych łącznika "albo". Także w tym przypadku wnioskodawca opiera swoją tezę na przyjętych przez siebie, lecz niesłusznych celach, jakie wskazany przepis miałby realizować.”

„Mechanizm udostępniania archiwaliów został tu rozbudowany, zaś decyzji o udostępnieniu dano większy margines swobodnej oceny, na skutek sformułowania klauzuli wyłączającej podmiotowo (odesłanie do art. 30 ustawy) dopuszczalność udostępnienia, przy czym odmowa dopuszczenia nie została w wypadku skorzystania z klauzuli poddana kontroli zewnętrznej (sądowej).”

(13)Wyrok TK z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt K 14/11

„W świetle przepisów Konstytucji kompetencja w zakresie ustalenia podziału dochodów między państwo a samorząd terytorialny należy do władzy ustawodawczej. Stosując konstytucyjną zasadę zachowania odpowiednich proporcji między wysokością dochodów jednostek samorządu terytorialnego a zakresem przypadających im zadań, należy uwzględnić szeroki margines oceny, jaki prawodawca konstytucyjny pozostawił legislatywie w związku z alokacją środków finansowych. W kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie leży kontrola decyzji w tym zakresie z punktu widzenia ich trafności. Nie dotyczy to jedynie sytuacji, gdy ustawodawca narusza konstytucyjne zasady podziału dochodów między państwo a samorząd terytorialny, stanowiąc regulacje, które prowadzą do oczywistych dysproporcji między zakresem zadań jednostek samorządu terytorialnego a wysokością ich dochodów. Za taką interpretacją zakresu kompetencji parlamentu przemawiają m.in. art. 216 i art. 217 Konstytucji (zob. orzeczenie z 13 listopada 1996 r., sygn. K 17/96, OTK ZU nr 5/1996, poz. 43 oraz wyroki z: 16 marca 1999 r., sygn. K 35/98; 31 maja 2005 r., sygn. K 27/04; 18 września 2006 r., sygn. K 27/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 105).”